

Alicja Malewska

Uniwersytet Jagielloński

Henryk Malewski

Uniwersytet Szawelski, Litwa

Proces formowania się podmiotowości politycznej społeczności polskiej na Litwie

Wstęp

Dyskurs naukowy, polityczny czy wieczorne rozmowy rodaków o problemach Wileńszczyzny i mieszkających tam Polaków zawsze mają podwyższoną temperaturę i są naznaczone niemałym ładunkiem emocjonalnym. W ostatnich latach mieliśmy wyraźną eskalację napięć na linii Wilno-Warszawa, co jest pokłosiem pewnych procesów zarówno historycznych, jak i współcześnie zachodzących na Litwie. Nie jest naszym celem omówienie tych wielokierunkowych i wielopoziomowych procesów, gdyż realizacja takiego zadania nie jest możliwa nie tylko w jednym artykule, ale i w cyklu publikacji z kilku dyscyplin naukowych. Chociaż w ostatnich latach problematyka świadomości politycznej mniejszości polskiej na Litwie doczekała się znaczącej uwagi ze strony polityków i publicystów, to nadal brakuje głębokich przemyśleń i prac naukowych, poświęconych kompleksowej ocenie następujących zmian w jej świadomości politycznej i społecznej. Celem naszego opracowania jest przybliżenie odbiorcy polskiemu pewnych realiów i procesów politycznych zachodzących w społeczności mniejszości polskiej na Litwie w ostatnim ćwierćwieczu.

W artykule nie mogliśmy pominąć pewnych aspektów historycznych, dotyczących Polaków na Litwie (a faktycznie na Wileńszczyźnie, gdyż tylko tam pozostały duże zwarte skupiska Polaków), gdyż tylko dzięki nim można wytłumaczyć aktualną sytuację. Taka perspektywa pozwala również na ukazanie dwóch przeciwstawnych procesów – uprzedmiotowienia i upodmiotowienia politycznego, które przeszła społeczność polska na Wileńszczyźnie w XX wieku.

Skutki II wojny światowej i powiązane z nią procesy polityczne i społeczno-ekonomiczne (fizyczna eksterminacja elit polskich na Litwie, wywózki, wywłaszczanie, nacjonalizacja ziemi, repatriacje) zdeformowały strukturę i poczyniły niepowetowane szkody w społeczności polskiej Wileńszczyzny. Zaistniała sytuacja oraz syndrom ludzi pogranicza zmuszały mieszkańców Wileńszczyzny do daleko posuniętej ostrożności, przystosowywania się do zaistniałej sytuacji i obrony własnego, nawet minimalnego

stanu posiadania. Takimi przykładami może być przywiązanie do języka ojczystego czy też trwanie w tradycjach narodowych i religijnych, nie zważając na intensywne działania władz centralnych i miejscowych, dążących do utrwalania nowych stosunków społeczno-ekonomicznych, wychowania społeczeństwa w duchu komunistycznym i ateistycznym. Musimy podkreślić, że Polacy na Litwie byli procentowo najmniejszą grupą zarówno w partii komunistycznej, jak i w sowieckich strukturach represyjnych. Mniejszość polska na tych terenach od czasów wojny odczuwa z większą lub mniejszą intensywnością stałą presję litewskich narodowców, dla których przeważająca ludność polska dookoła stolicy była i jest ciężkim do strawienia faktem¹.

Wybory parlamentarne na Litwie z października 2012 roku były ukoronowaniem pewnych procesów politycznych, gdyż Akcja Wyborcza Polaków na Litwie (AWPL) jako reprezentant polskiej mniejszości narodowej po raz pierwszy przekroczyła 5 % próg wyborczy i otrzymała szansę nie tylko na utworzenie samodzielnej frakcji, ale i na udział w koalicji rządowej². Z listy krajowej do parlamentu litewskiego trafiło pięciu przedstawicieli AWPL oraz trzech posłów zostało wybranych w okręgach jednomandatowych. Czterej kolejni przedstawiciele Akcji Wyborczej uczestniczyli w drugiej turze wyborów.

Wyniki tych wyborów potwierdzają tezę o umacnianiu i rozszerzaniu się zakresu podmiotowości politycznej mniejszości polskiej, jednak nadal nie oznaczają zakończenia tego procesu. Równocześnie musimy podkreślić, że w tej chwili mamy nową sytuację polityczną, w której AWPL z regionalnego ugrupowania politycznego, reprezentującego interesy polskie i deklarującego obronę interesów innych mniejszości narodowych, staje się uczestnikiem centrolewicowej koalicji rządowej. Wartym uwagi i zastanowienia jest fakt, że trzy ugrupowania centrolewicowe, które jeszcze przed wyborami deklarowały współpracę i tworzenie wspólnego rządu, w tych wyborach zdobyły 78 miejsc i miały bezpieczną większość w 141 miejscowym parlamencie litewskim i do samodzielnego rządzenia nie potrzebowały AWPL. Ale dzięki zaproszeniu do koalicji i akceptacji przez nową większość parlamentarną podstawowych założeń programowych AWPL powstała nowa jakościowo sytuacja – zaistniała tak zwana kwalifikowana (3/5)

¹ To było powodem tworzenia mitów i pseudoteorii o polonizacji społeczeństwa litewskiego (co w pewnym zakresie miało miejsce, ale raczej kilka wieków temu), o tysiącach osadników z Polski w dwudziestoleciu międzywojennym lub przemieszczaniu ludności białoruskiej z jednoczesną jej polonizacją, etc.

² W wyborach parlamentarnych na Litwie w roku 1990 (wybory odbywały się jeszcze według ordynacji przyjętej za czasów sowieckich) dla organizacji mniejszości narodowych nie obowiązywał próg wyborczy. Lista Związku Polaków na Litwie (ZPL) uzyskała w nich wówczas 8 mandatów. Jednak już przed wyborami do Parlamentu w 1992 roku wprowadzono 4 % próg wyborczy, a przed wyborami parlamentarnymi w 1996 r. władze Litwy wprowadziły nie tylko 5 % próg wyborczy, w tym i dla organizacji mniejszości narodowych, ale też zmieniły ordynację wyborczą. Listy krajowe już nie mogły wystawiać organizacje społeczne, a tylko partie polityczne, co wymusiło na ZPL, w tempie ekspresowym, tworzyć partię, która zdobyła poparcie większej ilości wyborców, ale nie przekroczyła 5 % bariery i zdobyła już tylko 2 mandaty w okręgach jednomandatowych.

większość parlamentarna, zdolna realizować uzgodnione projekty bez konieczności poszukiwania poparcia wśród niezależnych posłów czy też oczekiwania na reakcję prezydenta. W nowym parlamencie AWPL otrzymało stanowisko wicemarszałka (Jarosław Narkiewicz), przewodniczącego Komitetu Praw Człowieka (Leonard Talmont) oraz wiceprzewodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa i Obrony (Michał Mackiewicz).

Udział w koalicji rządowej zapewnił wciągnięcie do programu rządowego podstawowych postulatów AWPL i realną możliwość zmniejszania napięć w społeczeństwie, oraz wpływania na inne decyzje władz litewskich, newralgiczne dla mniejszości polskiej. W nowo utworzonym i zaprzysiężonym rządzie Algirdasa Butkevičiusa AWPL otrzymało tekę ministra energetyki (Jarosław Niewierowicz) oraz stanowiska wiceministrów w pięciu resortach (rolnictwa, komunikacji, energetyki, kultury oraz oświaty i nauki).

Założenia teoretyczne

Podmiotowość polityczna jest pojęciem, które nie wzbudza wielu kontrowersji w literaturze przedmiotu. Dlatego w tej pracy zostanie przyjęta definicja zaproponowana przez profesora Marka Chmaja, zgodnie z którą podmiotowość polityczna to „trwała zdolność grupy lub organizacji do świadomego podejmowania suwerennych i racjonalnych działań”³.

Według M. Chmaja niezbędnymi czynnikami do zaistnienia podmiotowości są świadomość (uzmysłowienie własnych celów i potrzeb) oraz działanie (działanie świadome)⁴. Przy analizie podmiotowości politycznej polskiej społeczności na Litwie w różnych okresach będziemy uwzględniać obydwie te aspekty. Dopiero ich równoległe zaistnienie będzie argumentem za określeniem podmiotowości jako dojrzałej i w znacznej mierze ukształtowanej.

Proces upodmiotowienia będziemy rozumieć zgodnie z definicją Krzysztofa Pałeckiego jako poszerzanie zakresu podmiotowości społecznej o nowe dziedziny działania, o nowe podmioty, z którymi można wchodzić w określone interakcje, nowe środki i sposoby działania w danej dziedzinie i odpowiedni do tego wzrost uprawnień i przyzwolenia społecznego⁵. Jak widać jest to definicja dotycząca szerszego pojęcia – podmiotowości społecznej, którą autor określa, jako „normatywnie przyznane danemu podmiotowi (jednostce, grupie) uprawnienie do swobodnego działania w określony sposób

³ M. Chmaj, *Podmiotowość polityczna* [w:] *Polityka – ustrój – idee. Leksykon politologiczny*, Lublin 1999, s. 269.

⁴ *Ibidem*, s. 270.

⁵ K. Pałecki, *Wprowadzenie do normatywnej teorii władzy politycznej* [w:] B. Szmulik, M. Żmigrodzki (red.) *Wprowadzenie do nauki o państwie i prawie*, Lublin 2007, s. 188.

i w określonym zakresie, we własnym imieniu i ze skutkiem dla siebie”⁶. Uznajemy, że podmiotowość polityczna jest jednym z istotnych aspektów podmiotowości społecznej, dlatego możemy skorzystać z wprowadzonej przez K. Pałeckiego definicji. Proces uprzedmiotowienia będziemy rozumieć odpowiednio jako zawężanie zakresu podmiotowości politycznej.

W kontekście rozważań teoretycznych należy podkreślić, że zwykle mamy do czynienia z działalnością organizacji politycznych, które artykułują interesy wielkich grup społecznych albo nawet osób fizycznych jako reprezentantów organów organizacji politycznych. Dlatego znaczna część artykułu zostanie poświęcona działalności Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, która jest traktowana jak podstawowy reprezentant polskiej społeczności na niwie politycznej. Ze względu na ograniczoną objętość publikacji nie będziemy mieli możliwości zaprezentować innych form aktywności społeczno-politycznej mniejszości polskiej, takich jak działalność Związku Polaków na Litwie czy chociażby Forum Rodziców Szkół Polskich na Litwie, oddolnego ruchu, powstałego w obronie szkolnictwa polskiego na Litwie w 2011 roku.

Rys historyczny – Polacy na Wileńszczyźnie na przełomie XIX i XX wieku

Mówiąc o sytuacji Polaków na Wileńszczyźnie w XIX i XX wieku nie sposób nie wspomnieć o procesach, które znacząco wpłynęły na sytuację polityczną regionu, a także przyszłość państwa litewskiego⁷. Podobnie jak w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej⁸ na Litwie zrodziły się ruchy nacjonalistyczne i rozpoczął się gwałtowny proces odrodzenia narodowego. Początków tego procesu można dopatrywać się w powstaniu ruchu lituanistów na terenie Żmudzi, którzy zajmowali się historią, kulturą i folklorem litewskim. Wśród nich było wielu pisarzy⁹, opisujących w swoich dziełach legendarną przeszłość narodu oraz naukowców, skupionych również wokół Uniwersytetu Wileńskiego¹⁰. Warto zauważyć, że początkowy etap odrodzenia narodowego Litwinów nie miał charakteru antypolskiego. Krzewiciele kultury litewskiej odwoływali się

⁶ *Ibidem*, s. 186.

⁷ Ta problematyka jest szeroko naświetlona w wielu publikacjach polskich naukowców, w tym też w pracach znanego historyka, profesora Piotra Łossowskiego. Zob. P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Czytelnik, Warszawa 1985; idem, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966; idem, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1995; idem, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1921–1939*, Warszawa 1997.

⁸ A.D. Smith, *Nacjonalizm*, Warszawa 2007, s. 116.

⁹ S. Daukantas „*Būdas senovės lietuvių, kalnėnų ir žemaičių*”, Wilno 1988; D. Poška „*Mužikas žemaičių ir Lietuvos*”, Wilno 1978; S. Stanevičius „*Raštai*”, Wilno 1967.

¹⁰ Badaniem historii i kultury Litwy zajmowali się m.in. tacy profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego, jak: J. Lelewel, I. Oracewicz, I. Daniłowicz, J. Jaroszewicz i inni.

do wieloetnicznej i tolerancyjnej tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego, często nawet tworzyli swoje dzieła w języku polskim¹¹.

Jednak kolejne etapy litewskiego odrodzenia narodowego, zwłaszcza po upadku powstania z 1863 roku, nabierały coraz bardziej antypolskiego charakteru. Przywódcy ruchu narodowościowego odrzucali ciągłość dziejów Litwy, utrzymując, że Unia Lubelska z 1569 roku oznaczała zdradę i porzucenie rdzennie litewskich wartości. Pojawiła się nostalgia za pogaństwem, a warstwę chłopską uznano za ucieleśnienie litewkości. W postulatach o odrodzenie państwa litewskiego to właśnie masy ludowe miały być siłą przewodnią i powstać przeciwko zdrajcom – warstwie szlacheckiej, która już wtedy była w pełni spolonizowana¹².

Niewątpliwie znaczenie w budzeniu litewskiej świadomości narodowej miały wydawane w Prusach Wschodnich gazety (na terenie Litwy obowiązywał zakaz druku po litewsku łącińską czcionką). Autorzy piszący w takich pismach jak „Aušra” i „Varpas” domagali się od Polaków uznania zasadności litewskich dążeń niepodległościowych. Również polityka władz rosyjskich pośrednio była skierowana przeciwko Polakom. Chociaż w historiografii litewskiej ten okres jest interpretowany jako czas prześladowania litewkości, między innymi ze względu na zakaz druku, jednak wiele czynników sprzyjało rozwojowi ruchu litewskiego. Zakładano gimnazja i seminaria nauczycielskie z litewskim językiem wykładowym, fundowano stypendia dla dzieci włościan na uczelniach rosyjskich¹³.

Kolejną płaszczyzną, na której ścierał się odradzający się ruch narodowościowy Litwinów i tradycyjne wpływy polskie była sfera religijna. Świeckimi i duchowymi elitami regionu od lat byli Polacy, a dominacja języka polskiego w sferze sakralnej nigdzie nie była tak wyraźna jak w gubernii wileńskiej. Polacy niezbyt przychylnie zareagowali na memoriał skierowany do kurii papieskiej, w którym domagano się wprowadzenia języka litewskiego do nabożeństw. Część polskich elit stawiała pytanie, czy litewski, który dotąd funkcjonował głównie jako język chłopów i pogan, jest odpowiedni do modlitw. Podejmowano nie tylko instytucjonalne kroki w walce o dominację któregoś z języków, ale nawet dochodziło do ekscesów i rękoczynów w kościołach, szczególnie na Sejneńszczyźnie. Wrogo nastawieni do siebie sąsiedzi przeszkadzali w głoszeniu kazań i śpiewaniu pieśni w językach ojczystych, a nawet dochodziło do rozlewu krwi w świątyniach¹⁴.

¹¹ Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie*, Wrocław 2005, s. 90–92.

¹² T. Snyder, *Tautų rekonstrukcija. Lietuva, Lenkija, Ukraina, Baltarusija 1569–1999*, Wilno 2008, s. 132.

¹³ L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś*, Kraków 1912, s. 175.

¹⁴ Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 96–97.

Wraz z rozwojem poczucia tożsamości narodowej Litwinów klarowały się dążenia dotyczące niepodległości. W tym okresie powstała koncepcja „Litwy etnograficznej” i „Litwy historycznej”. Ta pierwsza odnosiła się głównie do Żmudzi i terenów, co do litewskości których nigdy nie było wątpliwości. „Litwa historyczna” obejmowała rozległe tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego, jednakże wieloetniczność tych obszarów nie pozwalała na budowanie poczucia młodej tożsamości narodowej w oparciu o traktowanie tego terytorium jako ojczyzny¹⁵. Zamieszanie powstało nawet w warstwie językowej, gdy chodziło o określanie swojej przynależności narodowej. Spadkobiercy dawnych szlacheckich Litwinów zaczęli się w większości nazywać Polakami, tylko niektórzy – uznając koncepcję „Litwy historycznej” – Starolitwinami, Litwinami historycznymi lub mickiewiczowskimi. Pretensje do wyłącznego używania terminu Litwini rościli sobie dotychczasowi Żmudzini, których zaczęto również nazywać litwomianami. Jak zwykle nie chodziło tylko o kwestię nazewnictwa, lecz o spór, która z grup jest prawowitym dziedzicem tradycji historycznej i prawnej¹⁶.

Niezwykle istotnym i doniosłym wydarzeniem w procesie odradzania się litewskiej świadomości narodowej było zwołanie w 1905 roku kongresu narodowego, który z czasem zaczął być określany, jako Sejm Wileński czy Sejm Wielki. Była to okazja do manifestacji swoich poglądów oraz dążeń, a także rozpoczęcie dialogu z innymi mieszkańcami terenów byłego Księstwa Litewskiego w kwestii przyszłego kształtu autonomicznej Litwy. Zgodnie z uchwaloną rezolucją opowiedziano się za krajem w granicach Litwy etnograficznej wraz z ciężącymi ku niej przyległymi terenami¹⁷. Były to poglądy sprzeczne z głoszonymi przez inteligencję polską ideami odrodzenia wielkiej Rzeczypospolitej, w której swoje miejsce obok Polaków znalazłby naród litewski i białoruski.

W tym samym okresie zelżała restrykcyjna polityka narodowościowa prowadzona przez władze carskie. Od 1905 roku język polski zaczął odzyskiwać część swoich praw, dzięki czemu otwierano polskie szkoły elementarne, zaczęto tworzyć teatr i zakładać księgarnie. Jednak szybko decyzją władz administracyjnych pozamykano szkoły z polskim językiem wykładowym i jedynymi ośrodkami polskiej kultury pozostały gazety („Kurier Litewski”, „Dziennik Wileński”, „Przyjaciół Ludu” i in.). Powstaje również szereg stowarzyszeń, między innymi wpływowe Towarzystwo Przyjaciół Nauki. Jest to okres zakładania stronnictw politycznych i pierwszych nowoczesnych partii¹⁸.

Początek XX wieku przyniósł znaczny wzrost świadomości narodowej, również wśród ludności chłopskiej. Zaczęła się tworzyć wyraźna etniczna granica między terenami

¹⁵ *Ibidem*, s. 100.

¹⁶ K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006, s. 31.

¹⁷ L. Wasilewski, *op. cit.*, s. 213.

¹⁸ *Ibidem*, s. 315–335.

polskimi i litewskimi. Pokrywała się ona z podziałem na tzw. tereny polskie i litewskie¹⁹. I wojna światowa w jednakowym stopniu dotknęła wszystkie narodowości z terenu ówczesnej Litwy. Ze spisu przeprowadzonego na terytorium Litwy pod okupacją niemiecką wynikało, że dotychczasowe rosyjskie statystyki były fałszowane na niekorzyść Polaków. Spis zestawiony na podstawie jednostek administracyjnych zwanych „*kreisami*” wykazał, że w centralnej Wileńszczyźnie ustabilizowała się rozległa polska strefa etniczna.

Tabela 1. Struktura narodowościowa Wileńszczyzny w 1916 roku

Liczba ludności	Liczba ludności katolickiej	Ludność litewska		Ludność polska	
		ogółem	w %	ogółem	w %
614486	514721	205830	33,5	309130	50,3

Źródło: P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997, s. 83

Dwudziestolecie międzywojenne na Wileńszczyźnie

Podczas gdy Europa świętowała nastanie pokoju w 1918 roku, Wileńszczyzna jeszcze przez kilka lat była terenem działań zbrojnych. W zależności od sukcesów militarnych i prowadzonej polityki przechodziła z rąk do rąk, zaś przez cały okres międzywojnia była źródłem antagonizmu polsko-litewskiego²⁰.

W końcu I wojny światowej Wilno stało się areną rozgrywek politycznych, na której w dodatku konflikt rozgrywał się na wielu płaszczyznach. Z jednej strony toczył się spór ideologiczny dotyczący przyszłego kształtu Polski między zwolennikami koncepcji federalistycznej Józefa Piłsudskiego a narodowymi demokratami pod wodzą Romana Dmowskiego²¹. Z drugiej, ścierały się ze sobą wizje wielonarodowej oraz nacjonalistycznej Litwy. Wszystkie strony biorące udział w tym sporze – bolszewicy, Polacy, Litwini i Białorusini dążyli do przejęcia faktycznej kontroli nad miastem²². Nie można też pominąć takich graczy politycznych, jak Anglia, Francja czy też Niemcy, którzy mieli swoje wizje i dalekosiężne plany w stosunku do krajów tej części Europy.

Od samego początku planów budowy niepodległego państwa o charakterze narodowym, Litwini widzieli w roli stolicy jedynie Wilno. Natomiast Polacy, zamieszkujący te tereny, uważali, że decydowanie o przyszłości tej małej ojczyzny powinno się odbywać z uwzględnieniem ich głosu. Proniemieckie decyzje powołanej w 1917 roku Taryby

¹⁹ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997, s. 73.

²⁰ *Wielka historia Polski*, t. V, Kraków 2003, s. 40.

²¹ Zob. P. Dąbrowski, *Rozpolitykowane miasto. Ustrój polityczny państwa w koncepcjach polskich ugrupowań działających w Wilnie w latach 1918–1939*, Gdańsk 2012.

²² T. Snyder, *op. cit.*, s. 68.

(Litewskiej Rady Narodowej)²³ społeczeństwo polskie odebrało jako akt kolaboracji z okupantem. Sytuacja nie zmieniła się po proklamowaniu 16 lutego 1918 roku niepodległości Litwy, która zrywała unię z Polską. Taryba traktowała Polaków jako „znikomą mniejszość obywateli”, co wzmagało nieprzyjazną atmosferę²⁴.

Niedługo przyszło Litwinom cieszyć się niepodległością, gdyż już na początku 1919 roku Armia Czerwona zajęła kraj i utworzyła Litewsko-Białoruską Republikę Sowiecką ze stolicą w Wilnie²⁵. W kwietniu wojsko polskie wyzwoliło miasto, a marszałek Piłsudski wydał odezwę „Do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego”, w której obiecywał obywatelom Wileńszczyzny prawo do samostanowienia²⁶. W wyniku dalszego przebiegu wojny polsko-bolszewickiej Wilno znów znalazło się w rękach Armii Czerwonej. Litwa zawarła z Rosją traktat pokojowy, którym przyznano Wileńszczyznę i przyległe tereny dla państwa litewskiego²⁷. Zaogniło to jeszcze bardziej konflikt polsko-litewski, który przerodził się w walki zbrojne na terenach Suwalszczyzny. Został on zakończony tak zwanym pokojem suwalskim (polsko-litewską umową wojskową podpisaną 7 października 1920 roku w Suwałkach i dotyczącą porozumienia w sprawie zawieszenia broni i ustalenia linii demarkacyjnej na Suwalszczyźnie). Oznaczać to mogło uznanie stanu faktycznego, czyli przynależności Wileńszczyzny do państwa litewskiego. Z utratą Wilna Polacy nie mogli się łatwo pogodzić, dlatego postanowiono rozwiązać tę kwestię poprzez przeprowadzenie tzw. buntu generała L. Żeligowskiego. Na zajętych terytorium utworzono Litwę Środkową, państwo teoretycznie suwerenne, ale faktycznie uzależnione od Polski. W 1922 roku wybrano Sejm Wileński, w którym ze względu na bojkot ludności litewskiej, białoruskiej i żydowskiej zasiadali prawie wyłącznie Polacy. Ów Sejm jednogłośnie podjął decyzję o przyłączeniu Litwy Środkowej do Polski²⁸. Taki zwrot w historii oznaczał, że Polacy zamieszkujący od wieków Wileńszczyznę znaleźli się w granicach Macierzy – Polski, co nie mogło się nie odbić na poczuciu tożsamości zbiorowej.

W czasach II Rzeczypospolitej przeprowadzono 2 spisy powszechne, w 1921 i 1931 roku. Ten pierwszy nie obejmował terenów Wileńszczyzny, będącej wówczas,

²³ Taryba (Litewska Rada Narodowa) – instytucja utworzona na konferencji litewskich organizacji niepodległościowych w 1917 roku w czasie trwania niemieckiej okupacji Wilna. Na czele Taryby stał Antanas Smetona. Za przyzwoleniem niemieckim, Taryba, 16 lutego 1918 roku proklamowała w Wilnie niepodległość państwa litewskiego.

²⁴ K. Buchowski, *op. cit.*, s. 106–108.

²⁵ M. Kowalski, *Wileńszczyzna jako problem geopolityczny XX wieku*, [w:] *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, „Prace Geograficzne” nr 218, s. 275.

²⁶ *Wielka historia Polski...* s. 40.

²⁷ W dniu 12 lipca 1920 roku bolszewicy podpisali z Litwą układ pokojowy i graniczny „oddając” Litwie Wilno i Wileńszczyznę, w zamian uzyskując prawo przemaszku swoich wojsk przez terytorium litewskie. Wątpliwe, by je opuścili w przypadku zwycięstwa nad Polską.

²⁸ K. Buchowski *op.cit.*, s. 113–117.

teoretycznie, odrębnym państwem. W spisie ludności z 1931 uwzględniono dwie zmienne – język ojczysty i wyznanie. Dane były przedstawiane z podziałem na powiaty. Na omawianym terenie znajdowały się trzy jednostki terytorialne – miasto Wilno, Wilno-Troki i Święciany²⁹.

Tabela 2. Struktura narodowościowa woj. wileńskiego wg spisu z 1931 roku

Powiaty	Liczba ludności w tys.	Języki											
		litewski		polski		białoruski		rosyjski		żydowski		inne	
		W tys.	W %	W tys.	W %	W tys.	W %	W tys.	W %	W tys.	W %	W tys.	W %
m. Wilno	195,1	1,6	0,8	128,6	65,9	1,7	0,9	7,4	3,8	54,6	28	1,2	0,6
Wilno-Troki	214,5	16,9	7,9	180,5	84,1	5,5	2,6	3,7	1,7	6,5	3	1,4	0,7
Święciany	136,5	43	31,5	68,4	50,1	8,1	5,9	8,8	6,5	7,7	5,6	0,5	0,4
Ogółem	546,1	61,5	11,3	377,5	69,1	15,3	2,8	19,9	3,6	68,8	12,6	3,1	0,6

Źródło: *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r.*, Warszawa 1937 [za:] P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997, s.118

Tabela 3. Struktura narodowościowa woj. wileńskiego wg spisu z 1931 roku

Powiaty	Liczba ludności w tys.	Wyznanie									
		Rzymsko-katolickie		Mojżeszowe		Prawosławne		Ewangelickie		Inne	
		W tys.	W %	W tys.	W %	W tys.	W %	W tys.	W %	W tys.	W %
m. Wilno	195,1	126	64,6	55	28,2	9,3	4,8	1,8	0,9	3	1,5
Wilno-Troki	214,5	201,1	93,8	6,6	3,1	2,9	1,3	0,4	0,2	3,5	1,6
Święciany	136,5	117,5	86,1	7,7	5,6	1,9	1,4	0,2	0,2	9,2	6,7
Ogółem	546,1	444,6	81,4	69,3	12,7	14,1	2,6	2,4	0,4	15,7	2,9

Źródło: *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r.*, Warszawa 1937 [za:] P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997, s. 121

Sytuacja polskiej społeczności w dwudziestoleciu międzywojennym nie może być łatwo porównywana z dzisiejszym stanem rzeczy – Wileńszczyzna przez większość międzywojnia leżała w granicach Polski, a Polacy stanowili zdecydowaną większość jej mieszkańców. Nie tylko sprawowali władzę w regionalnych strukturach, ale też

²⁹ P. Eberhardt, *op. cit.*, s. 114–116.

współkształtowali polską doktrynę polityczną i prawną owego okresu. Publicyści, prawnicy i politycy skupieni wokół środowisk „Żubrów wileńskich” czy „Krajowców” w swoich pracach zwykle odnosili się do regionalnego, wileńskiego kontekstu³⁰. Jednak ich myśl była na tyle uniwersalna, że weszła do kanonu polskiej myśli politycznej i prawnej³¹. W rozumieniu przyjętej definicji okres dwudziestolecia był dla Polaków na Wileńszczyźnie czasem pełnej podmiotowości politycznej – zarówno na płaszczyźnie tożsamości, jak też podejmowanych działań.

Wileńszczyzna po II wojnie światowej

Od 1944 do 1990 roku Litwa była Socjalistyczną Republiką Radziecką, całkowicie zależną od władz centralnych w Moskwie. Jednak bez trudu można by było wyróżnić okresy, w których władza sowiecka intensywnie stosowała metody represyjne oraz takie, kiedy opozycja mogła działać mniej lub bardziej jawnie. Kluczem do analizy tego okresu nie są bezpośrednio wydarzenia historyczne, tylko sytuacja zamieszkujących ów region Polaków. Pod tym względem również trudno mówić o jednorodności – zmieniała się struktura społeczna, poczucie tożsamości zbiorowej i przede wszystkim polityka władz centralnych i miejscowych wobec tej mniejszości narodowej. Urszula Kaczmarek zaproponowała w metodologii badań nad Polakami w ZSRR trzy okresy: 1939–1953 – noszący znamiona ludobójstwa oraz silnych prób samoidentyfikacji Polaków, 1953 – początek lata ’80 – okres koegzystencji z innymi narodami oraz lata ’80 – czas wzrostu świadomości narodowej i odnowy życia organizacyjno-kulturalnego³².

Włączenie Litwy w skład Związku Radzieckiego oznaczało drastyczną zmianę sytuacji wszystkich narodowości zamieszkujących Wileńszczyznę. Polacy, jako grupa społeczna, nie posiadali pełni praw przysługujących mniejszościom narodowym w demokratycznych państwach europejskich. Byli za to przedmiotem świadomie prowadzonej przez władze centralne polityki narodowościowej, bardziej lub mniej represyjnej. Swoją politykę prowadziły też lokalne komunistyczne władze litewskie. Ze względu na nieodległy horyzont czasowy oraz szeroki zakres działań miało to ogromny, być może największy wpływ na dzisiejsze poczucie tożsamości zbiorowej Polaków zamieszkujących tereny Wileńszczyzny.

Litwa otrzymała Wileńszczyznę w 1939 roku od Związku Sowieckiego (ale już w następnym roku utraciła własną niepodległość na korzyść tego ostatniego), jednak nie

³⁰ Patrz dzieła Stanisława Cata Mackiewicza, Aleksandra Meysztowicza, Michała Rómera, Ludwika Abramowicza i innych.

³¹ Zob. P. Dąbrowski, *op. cit.*

³² U. Kaczmarek, *Panorama organizacji polskich na terenie ZSRR* [w:] H. Kubiak (red.), *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, Wrocław 1992, s. 45.

były to tereny tak duże, o jakich była mowa w traktacie z 1920 roku. Według danych szacunkowych ten obszar mogło wtedy zamieszkiwać około 549 tysięcy osób, zaś skład narodowościowy przedstawia Tabela 4.

Tabela 4. Skład narodowościowy Wileńszczyzny w 1939 roku

Polacy	321,7 tys.	58,6%
Żydzi	107,6 tys.	19,6%
Białorusini	75,2 tys.	13,7%
Litwini	31,3 tys.	5,7%
Rosjanie	9,9 tys.	1,8%
Niemcy	1,1 tys.	0,2%
Inne narodowości	2,2 tys.	0,4%
Ogółem	549 tys.	100%

Źródło: P. Łossowski, *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1982 [za:] P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997, s. 150

Władze litewskie bezzwłocznie przenieśli stolicę do Wilna i rozpoczęły intensywną akcję lituanizacyjną miasta, w którym absolutną większość mieszkańców stanowili Polacy oraz Żydzi. W trybie ekspresowym z Litwy Kowieńskiej przenoszono urzędy i urzędników z rodzinami, w celu utrwalenia administracji państwowej i samorządowej. Zmieniono nazwy ulic (między innymi jedną z głównych alei miasta przemianowano z Alei Adama Mickiewicza na Giedymina), próbowano nadać językowi litewskiemu wyłączny status języka urzędowego. Zamknięty zostaje Uniwersytet Stefana Batorego³³, do matury wprowadzony obowiązkowy egzamin z języka litewskiego. Przy okazji wydawania nowych dokumentów tożsamości lituanizowano nazwiska, w dodatku prawo do obywatelstwa posiadała tylko niewielka część mieszkańców miasta. W zależności od wyliczeń mówiono o 80–150 tysiącach cudzoziemców, czyli mieszkańców Wileńszczyzny, którzy nie uzyskali obywatelstwa. Tracili oni większość uprawnień, między innymi musieli otrzymać pozwolenie na pobyt czasowy czy stały na Litwie, nie mogli się swobodnie poruszać po kraju, nie posiadali żadnych świadczeń socjalnych. Była prowadzona świadoma polityka nagradzania za lojalność wobec państwa litewskiego, a także zwalczania silnej świadomości polskiej lub żydowskiej tożsamości³⁴.

Działania władz (litewskiej i sowieckiej) w tych latach na Wileńszczyźnie budziły aktywny sprzeciw w społeczeństwie polskim (poza nielicznymi przypadkami współpracy z władzą sowiecką), co demonstrowano podczas manifestacji, akcji nieposłuszeństwa

³³ Część wydziałów działała w podziemiu, pod kierownictwem ostatniego rektora prof. Stefana Ehrenkretza. Działalność Uniwersytetu wznowiono w 1944 roku, uzyskał on jednak wtedy jedynie status filii Uniwersytetu w Mińsku, a przedwojenni profesorowie nie mogli na nim wykładać.

³⁴ P. Eberhardt, *op. cit.*, s. 151.

obywatelskiego etc. Rozpoczęto również próby tworzenia struktur polskiej konspiracji, powstały wileńskie oddziały Związku Walki Zbrojnej.

Zmuszanie rodowitych Wilnian do natychmiastowej nauki języka litewskiego (inaczej groziła utrata miejsca pracy) spotykało się z wielkim niezadowoleniem społeczeństwa. Wszystkie wyżej opisane czynności władz litewskich, w ewidentny sposób godzące w wileńskich Polaków, a faworyzujące Litwinów, budziły niechęć wobec nowej władzy. Akcja lituanizacyjna, wbrew założeniom, przynosiła odwrotne skutki – społeczność polska na Wileńszczyźnie jeszcze bardziej się konsolidowała i przyjmowała pozycję obronną. Idee patriotyczne rozpowszechniały się już nie tylko wśród uświadomionej części społeczeństwa i inteligencji, ale również na wsiach, gdzie do tej pory przeważała „tutejszość”. Nawet działacze skupieni wokół idei krajowców, mimo początkowego przychylnego przyjęcia faktu, że Wilno znów jest stolicą Litwy, niebawem zaczęli oskarżać nowe władze o zdradę ideałów Wielkiego Księstwa Litewskiego³⁵.

Kolejne okupacje Wileńszczyzny – sowiecka i niemiecka – nie naprawiły stosunków polsko-litewskich. Niechęć obydwu społeczeństw wobec siebie była tak duża, że nawet władze okupacyjne traktowano jako mniejsze zło. Wileńscy Polacy nadal jednoczyli się przeciwko akcjom lituanizacyjnym, prowadzonym w szkołach oraz strukturach kościelnych³⁶. Sytuacja jeszcze bardziej się pogorszyła po powstaniu litewskiej wojskowej formacji ochotniczej (Lietuvos Vietinė Rinktinė), która weszła na wojenną ścieżkę z Armią Krajową, czego skutkiem były nawet krwawe masakry dokonywane przez każdą ze stron³⁷. Podstawowym celem tworzonej przez władze niemieckie litewskiej wojskowej formacji ochotniczej było jej wykorzystanie do zwalczania partyzantki zarówno polskiej, jak i sowieckiej. Elity litewskie w tych formacjach widziały załączki wojska przyszłego samodzielnego państwa litewskiego.

Zaognienie stosunków z Litwinami miało niebagatelny wpływ na poczucie przynależności narodowej wileńskich Polaków, jednak był to tylko jeden z czynników. O wiele większe zmiany, poprzez całkowite rozbicie dotychczasowej struktury społecznej, były spowodowane przez akcje represyjne władz okupacyjnych. Pierwsza akcja zakrojona na szeroką skalę to wywózki z czerwca 1941, kiedy dokonano masowych aresztowań ponad 16000 Polaków, Litwinów i Żydów, po czym wywieziono ich w głąb ZSRR³⁸. Kolejne drastyczne działania zostały podjęte przez okupantów hitlerowskich. W ramach „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” Wileńszczyzna stała się pierwszym terenem

³⁵ K. Buchowski, *op. cit.*, s. 343–348.

³⁶ Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, mocno zaangażowany w sprawy polskiej społeczności został aresztowany, a jego miejsce zajął litewski biskup Mečislovas Reinys. Wydał on postanowienie zakazujące wygłaszania kazań w języku polskim.

³⁷ K. Buchowski, *op. cit.*, s. 372.

³⁸ P. Eberhardt, *op. cit.*, s. 154.

wyjątkowo brutalnych masowych mordów na przedstawicielach wyznania Mojżeszowego. Jednak nie tylko Żydzi byli ofiarami okupantów. W latach 1942–1944 tylko w podwileńskich Ponarach rozstrzelano 60–80 000 Żydów, 12–20000 Polaków, ok. 8000 Rosjan oraz Cyganów. Wśród Polaków, którzy ponieśli tam śmierć, byli więźniowie z siedziby wileńskiego gestapo oraz ludzie z łapanek – uczniowie, księża, profesorowie, żołnierze Armii Krajowej³⁹.

Na skutek działań wojennych doszło do wyraźnej zmiany demograficznej wśród mieszkańców Wileńszczyzny, w tym i mniejszości polskiej⁴⁰. Jednak Polacy nadal stanowili większość (zwłaszcza po eksterminacji ludności żydowskiej) i byli znaczącą siłą. W lipcu 1944 Wilno zostaje wyzwolone (zdobyte?) przez Armię Czerwoną. W tych działaniach bojowych przeciwko wojskom niemieckim udział bierze Armia Krajowa, a jej żołnierze, bezpośrednio po tym, z bronią w ręku wchodzą do Wilna, a polska flaga zostaje na krótko zawieszona na Górze Zamkowej. Jednak już po kilku dniach, dowództwo AK zostaje aresztowane przez wojskowe władze sowieckie, a większość ugrupowań partyzanckich zostaje rozbrojona i internowana. Część żołnierzy następnie zostaje wcielona do Armii Berlinga, a inni zostają zesłani do Kazachstanu czy na Sybir.

Decyzją Stalina Wileńszczyzna przypada Litwie, która ma być republiką narodową w ramach ZSRR. W wyniku realizacji tego planu, z samego Wilna, emigruje do Polski (głównie na ziemie odzyskane) w latach 1944–1948 około 100 tys. Polaków⁴¹. Dr Irena Mikłaszewicz, na podstawie danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litewskiej SRR podaje, że w latach 1945–1947 z terenów Litwy do Polski wyjechało ponad 171 tysięcy osób, w tym 168 882 Polaków, 2 284 Żydów i 25 przedstawicieli innych narodowości. W latach 1956–1958 na mocy umów między PRL i ZSRR Litwę opuściło kolejnych 42 181 osób. Łącznie, w okresie od 1945 roku do 25.04.1959, z Litwy do Polski wyjechały 213 934 osoby⁴².

Wśród emigrantów⁴³ jest absolutna większość elity polskiej, której udało się przeżyć wojnę. Sowietci byli zainteresowani wyjazdem tej właśnie grupy społecznej, która wykazywała się wielkim przywiązaniem do tradycji i wyraźną samoświadomością. Natomiast

³⁹ M. Tomkiewicz, *Zbrodnia w Ponarach 1941–1944*, IPN, Warszawa 2008.

⁴⁰ Warto zauważyć, że wyroki śmierci na Polakach były dokonywane również z polecenia Armii Krajowej. Chodziło o Polaków kolaborujących z władzami niemieckimi podczas okupacji. W ten sposób zostaje pozbawionych życia kilku działaczy, m.in. redaktor „Gońca Codziennego” Czesław Ancerewicz. Wyrok został wydany również na Józefa Mackiewicza, który był oskarżany o współpracę z władzami okupacyjnymi. Jednak Sergiusz Piasecki, żołnierz, a później słynny pisarz, odmówił wykonania egzekucji.

⁴¹ T. Snyder, *op. cit.*, s. 101–102.

⁴² Referat dr Ireny Mikłaszewicz *Geneza mitu o „polonizacji” Wileńszczyzny w okresie sowieckim*, wygłoszony na międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy i Filię Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie 27 września 2012 roku.

⁴³ W literaturze przedmiotu częstokroć można przeczytać o repatriacjach Polaków, jednakże termin ten zupełnie nie pasuje do sytuacji mieszkańców Wileńszczyzny, którzy byli autochtonami. Słuszniejszym terminem wydaje się ekspatriacja – dobrowolne lub przymusowe opuszczenie ojczystego kraju.

władze sowieckie nie odnosiły się pozytywnie do wyjazdów ludności chłopskiej, w ich mniemaniu wciąż słabo uświadomionej, a pożytecznej z punktu widzenia gospodarki. Struktura społeczności polskiej na Wileńszczyźnie uległa drastycznej zmianie – ilościowej i jakościowej.

Polacy, którzy podjęli decyzję o wyjeździe musieli się zarejestrować w urzędach NKWD. Pozwolenie na wyjazd mogli dostać jedynie Polacy (oraz Żydzi posiadający przedwojenne obywatelstwo polskie), w dodatku musieli spełniać szereg kryteriów: wyznanie katolickie, znajomość języka polskiego, polskie brzmienie nazwiska. Spośród 380000 zarejestrowanych obywateli 99% stanowili Polacy. Spisem objęto całą Litewską SRR, jednak wymóg posiadania przedwojennego polskiego obywatelstwa wskazywał na to, że to byli głównie mieszkańcy Wileńszczyzny. Skala chętnych do wyjazdu przybrała tak masowy charakter, że władze sowieckie musiały wprowadzać ograniczenia, głównie dla mieszkańców wsi. Według polskich spisów, w pierwszych latach po wojnie przybyło do Polski z Litwy około 200000 osób, z czego absolutna większość pochodziła z Wileńszczyzny. Na terenie całej Litwy pozostało niewiele ponad 200000 zarejestrowanych osób narodowości polskiej⁴⁴.

Powyższa polityka narodowościowa władz Litewskiej SRR doprowadziła do znacznej homogenizacji kraju i depolonizacji stolicy. Ludność polska, która pozostała na Wileńszczyźnie, została pozbawiona przywódców i elity intelektualnej. Jednak ta mniejszość już wkrótce stała się potrzebna władzy sowieckiej, która poprzez miejscowe antagonizmy narodowościowe (zgodnie z zasadą „dziel i rządź”) umacniała swoją władzę w całym Związku Radzieckim. Niebawem rozpoczęto wywózki Litwinów na Syberię, zaś ich miejsce zajmowali Rosjanie i lojalni przesiedleńcy z innych regionów ZSRR.

Radzieckiej biurokracji i przywiązaniu do szczegółów zawdzięczać można, w miarę dokładne i wiarygodne spisy ludności, które były systematycznie przeprowadzane na terytorium całego Związku. Kolejne powszechne spisy obywateli z lat 1959, 1970, 1979 i 1989 wykazywały, że Polacy na Litwie zamieszkują głównie tereny szeroko pojmowanej Wileńszczyzny. Stanowili tam około 1/3 mieszkańców, chociaż były też jednostki administracyjne (Ejszyszki, Niemenczyn, Soleczniki, rejon wileński), w których zawsze byli większością narodową. W porównaniu do całego kraju ludność polska, generalnie, charakteryzowała się niskim przyrostem naturalnym, o czym świadczy fakt, że w ciągu 30 lat jej populacja wzrosła tylko z 230 do 258 tys., ale w tych procesach musimy brać też pod uwagę nasilające się procesy asymilacyjne (rusyfikacja i lituanizacja). W skali przemian narodowościowych wewnątrz kraju należy odnotować, że w samym Wilnie liczba Polaków w tym okresie wzrosła o prawie 130%, podczas gdy w innych miejscowościach, w ujęciu bezwzględnym, wzrastała tylko nieznacznie lub spadała. To zjawisko

⁴⁴ P. Eberhardt, *op. cit.*, s. 169–173.

może być tłumaczone tak zwaną kolektywizacją rolnictwa (przymusową rekrutacją mieszkańców wsi do kolchozów), w wyniku której ludność wiejska, próbując uniknąć „nowoczesnej pańszczyzny”, przenosiła się do miast i w pierwszej kolejności do Wilna.

Spisy ludności mają tendencję do upraszczania rzeczywistości i poszukują jednoznacznych odpowiedzi, co nie zawsze jest możliwe i prawidłowe, szczególnie w kwestii tak skomplikowanej, jak tożsamość narodowa. O tym jak zróżnicowanym pod względem kulturowym terenem jest Wileńszczyzna najlepiej świadczą badania lingwistyczne, wykazujące ogromny spłot językowy w tym regionie. Zamieszkuje tu ludność posługująca się językiem polskim, litewskim, rosyjskim, białoruskim, a także kilkoma przejściowymi dialektami⁴⁵.

Ludność polska podlegała intensywnym procesom asymilacyjnym, które w mniejszym stopniu dały się odczuć na terenach wiejskich Wileńszczyzny. Zamieszkiwanie na terenach wielonarodowych sprzyjało bilingwizmowi oraz zawieraniu małżeństw mieszanych. W rezultacie pojawiał się problem z posyłaniem dzieci do szkół – częstokroć w mniej uświadomionych rodzinach wybierano szkoły rosyjskie, wierząc, że to zapewni łatwiejszy dostęp do studiów wyższych i kariery. Statystyki wskazują, że przez cały okres radziecki liczba szkół polskich na Litwie wykazywała tendencję spadkową. W roku 1954 na terenie kraju istniały 263 szkoły polskie, w których naukę pobierało 27000 uczniów. W roku 1983 te liczby kształtowały się na poziomie 112 szkół i 12000 uczniów, zaś w 1989 – odpowiednio 110 i 10558⁴⁶. Polityka rusyfikacji nie miała służyć pełnemu wynarodowieniu mieszkańców, a w połączeniu z doktryną komunistyczną, miała tworzyć nową jakość – „naród radziecki”. Celem, który chciały osiągnąć władze centralne, było wprowadzenie języka rosyjskiego do możliwie wielu obszarów życia wszystkich narodów ZSRR oraz nadanie mu statusu drugiego języka ojczystego⁴⁷.

U progu odzyskania niepodległości Litwy, Polacy na Wileńszczyźnie wciąż stanowili liczącą się pod względem ilościowym grupę narodową. Jednak nie szło to w parze ze znaczeniem w życiu politycznym, kulturalnym, czy gospodarczo-społecznym kraju. Polacy, którzy od wieków byli elitą kulturalną kraju, posiadali znaczne wpływy polityczne i duży potencjał ekonomiczny, za sprawą 50 lat nieprzyjaznej polityki narodowościowej stali się najgorzej wykształconą i najsłabszą ekonomicznie mniejszością. Brak intelektualistów, problemy z odbudową polskiej inteligencji (władze dążyły do tworzenia nowej, przywiązanej do wartości komunistycznych, *sowieckiej* inteligencji) i systematyczna polityka wynaradawiania miały wpływ na osłabianie świadomości narodowej, co skutkowało

⁴⁵ *Ibidem*, s. 183–254.

⁴⁶ A. Koprucki, *Zmiany programowe w polskojęzycznych szkołach na Litwie* [w:] H. Kubiak (red.), *op. cit.*, s. 167.

⁴⁷ M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej: dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000, s. 408.

marginalizacją Polaków, jako mniejszości narodowej. Uogólniając okres sowietyzacji można stwierdzić, że Polacy byli pod względem politycznym całkowicie uprzedmiotowieni – zabrakło zarówno świadomości, jak i możliwości realnego działania.

Tożsamość polityczna po 1990 roku

Sytuacja zaczyna się zmieniać na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, kiedy Litwa walczyła o wyzwolenie się spod władzy radzieckiej. Wśród wileńskich Polaków dało się odczuć nie tylko nasilenie się uczuć patriotycznych, ale również wzrost aspiracji społecznych. Domaganie się większych uprawnień i wyraźniejszej podmiotowości dla mniejszości polskiej było nie do przyjęcia dla Litwinów, którzy oczekiwali możliwości zbudowania silnego państwa narodowego po 50 latach niewoli⁴⁸.

Wzrost, czy też odradzanie się poczucia świadomości narodowej sprawiał, że ponownie nasilały się antagonizmy polsko-litewskie wewnątrz kraju. Litwini traktowali odzyskanie niepodległości jako początek budowania ustroju, w którym nie będą się musieli z nikim dzielić władzą. Po odzyskaniu niepodległości władze litewskie rozpoczęły tworzenie państwa narodowego, co było też powiązane z odradzaniem się pewnych mitów⁴⁹, które były stworzone w okresie międzywojennym. Trzeba zaznaczyć, że na Litwie w dyskursie politycznym i prawnym o stosunku państwa i obywatela, jednoznacznie priorytet jest przyznawany państwu, chociaż w Konstytucji Litwy, jak i w innych krajach demokratycznych, są zapisy o prawach i swobodach człowieka i obywatela.

Z kolei Polacy czuli się uprawnieni do współdecydowania o losie regionu, który zamieszkują od pokoleń. Nie bez znaczenia był również fakt, że przed okresem radzieckim, który był postrzegany jako bezprawny przez absolutną większość obywateli Litwy, Wileńszczyzna wchodziła w skład Polski. Przedwojenni mieszkańcy tych ziem utracili

⁴⁸ Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie*, Wrocław 2005, s. 241.

⁴⁹ Jednym z fundamentów tworzonego po I wojnie światowej państwa litewskiego był antypolonizm, który został podniesiony przez narodowców litewskich do rangi polityki państwowej i na zamówienie których, Adolfas Šapoka stworzył antypolską interpretację historii Litwy. Ta koncepcja podkreślała, że nie bacząc na ucisk zaborcy carskiego, Rosja uratowała „litewkość” od dominacji kultury i języka polskiego. W latach 90-tych ubiegłego wieku to dzieło było wielokrotnie wznawiane w wielotysięcznych nakładach. W czasach współczesnych statystyczny obywatel na historię Litwy często patrzy przez pryzmat pewnych mitów i stereotypów, zawartych w tej książce. Konserwatysta, były minister spraw zagranicznych Litwy Audronius Ažubalis uznaje A. Šapokę za „kultowego historyka Litwy”. Antypolonizm tej historii Litwy jest na tyle ewidentny, że wywołuje sprzeciw nawet u niektórych litewskich intelektualistów i naukowców. Grupa naukowców litewskich z prof. Alfredasem Bumblauskasem na czele opracowała alternatywną historię Litwy, w której wyeliminowano najbardziej szokujące i sprzeczne z prawdą historyczną interpretacje, dotyczące wspólnej historii obu krajów. Zob. Eglė Samoškaitė, *A. Bumblauskas: A. Šapokos ir tautininkų pastangomis buvo kurta antilenkiška Lietuvos istorija* <http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/abumblauskas-asapokos-ir-tautininku-pastangomis-buvo-kurta-antilenkiska-lietuvos-istorija.d?id=59417047#ixzz2C0Vmc4zk>

na rzecz radzieckich paszportów (w większości nie z własnej woli) właśnie obywatelstwo polskie.

Procesy demokratyzacji życia publicznego spowodowały, że pewne, wcześniej tłumione przez sowieckie struktury, animozje, urazy i kompleksy historyczne, zostały nagłośnione z nową siłą. Zachłyśnięcie się demokracją spowodowało, że nierzadko dyskutanci nie chcieli, ani nawet nie potrafili słuchać i słyszeć swego oponenta. W takich warunkach mieszkający na Litwie Polacy zaczynają siebie postrzegać jako samodzielną grupę, dążącą do aktywnego udziału w życiu społecznym i politycznym oraz obrony swych praw i interesów. Nie zważając na bardzo zróżnicowany charakter, mniejszość polska zaczyna uświadamiać sobie, że bez odpowiedniej organizacji społecznej i politycznej będzie ona tylko kartą przetargową innych sił. Ta potrzeba wewnętrznej konsolidacji mniejszości polskiej spowodowała wiele oddolnych inicjatyw, chociaż nie można pominąć i pewnych czynników zewnętrznych, które próbowały rozgrywać „kartę polską” na Wileńszczyźnie. Musimy uznać, że takie procesy nie są ewenementem na skalę światową. Nie wdając się w szczegóły, musimy stwierdzić, że nie zważając na różnorodne okoliczności i działania różnych grup nacisku mniejszość polska na Litwie ustrzegła się od radykalizacji i stała się samodzielnym podmiotem procesów politycznych, a Akcja Wyborcza Polaków na Litwie jej reprezentantem. Oceniając sytuację mniejszości polskiej na Litwie i jej perspektywy, musimy na zachodzące procesy patrzeć nie tylko przez pryzmat litewski czy też polski, ale też z pozycji europejskiej „postmodernizacji”⁵⁰.

Na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku nie mała część społecznie aktywnych i wpływowych osób na Wileńszczyźnie (szczególnie urzędników średniego i niższego szczebla) optowała za autonomią polityczną dla Polaków na tych terenach, uważając, że jest to jedyne rozwiązanie, które pozwoli się obronić przed przymusową lituanizacją. Byli wśród nich deputowani do Rady Najwyższej Litwy, którzy w głosowaniu nad uchwaleniem deklaracji niepodległości 11 marca 1990 roku jako jedyni powstrzymali się od głosu, argumentując to brakiem akceptacji ze strony wyborców. Po drugiej stronie znaleźli się politycy, którzy uważali, że odpowiedniejszą formą będzie autonomia kulturowa, która spotykała się z przychylnym stanowiskiem przedstawicieli Sajudisu⁵¹. Ta

⁵⁰ Robert Cooper, *The Breaking of Nations. Order and Chaos in Twenty-First Century*, Atlantic Books, London 2003.

⁵¹ Sajūdis – (właściwie Lietuvos Persitvarkymo Sajūdis) Litewski Ruch na rzecz Przebudowy, założony na zjeździe w czerwcu 1988 roku przez intelektualistów litewskich, jako nieformalne stowarzyszenie społeczne z Vytautasem Landsbergisem na czele, w celu poparcia przebudowy systemu radzieckiego, rozpoczętej przez M. Gorbaczowa. Wkrótce zaczął opowiadać się za niepodległością Litwy. Do Ruchu należało wielu wpływowych komunistów, nowy przywódca których, Algirdas Brazauskas wystąpił z propozycją ustanowienia autonomii gospodarczej dla Litwy (nieformalna współpraca opozycja-komuniści we wspólnym celu). Sajudis odniósł spektakularne zwycięstwo w wyborach do Rady Najwyższej Litewskiej SRR 24 lutego 1990. Landsbergis został przewodniczącym Rady Najwyższej (parlamentu Litwy). W 1992 roku, po kolejnych wyborach przeszedł do opozycji wobec postkomunistycznej Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy, która wygrała wybory. Od 1993 roku Sajudis ma charakter

opcja również miała swoich reprezentantów w Radzie Najwyższej, którzy – co znamienne – głosowali za niepodległością. Kolejny rok pokazał, że większość aktywnej wyborczo ludności polskiej popiera bardziej radykalne propozycje swoich reprezentantów, co unaocznilo się chociażby w wynikach wyborów parlamentarnych⁵².

Polacy od dziesięcioleci byli najslabiej wykształconą grupą na Litwie⁵³, która w małym stopniu uczestniczyła w życiu politycznym kraju. Odzyskanie niepodległości wyzwoliło potrzebę upodmiotowienia i odgrywania politycznej roli, przynajmniej w skali regionu. Już w 1989 roku trzy rady miejskie i trzydzieści rad gminnych na Wileńszczyźnie ogłosiło się „narodowymi radami polskimi”⁵⁴. Do autonomii prowadziły dwie drogi, odpowiednio do już zaistniałego podziału wśród polityków polskich.

Wśród pewnej grupy „aparaczyków partyjnych” i urzędników niższego szczebla, związanych z KPZR, powstała lub raczej została nadana z zewnątrz, idea powołania Wschodniopolskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej na pograniczu litewsko-białoruskim. Odwoływali się oni do wspólnej historii tego regionu i specyfiki łączącej wszystkich mieszkańców pogranicza. Tak nierealistyczna koncepcja szybko upadła, jednakże nie pozostała bez wpływu na dalsze działania polskich władz samorządowych. Rejon solecznicki i wileński ogłosiły swoją autonomię w ramach Republiki Litewskiej, jednocześnie uznając zwierzchność Moskwy. Znalazło to wyraz między innymi w przeprowadzeniu poboru do armii radzieckiej i organizacji referendum na temat utrzymania ZSRR. Większa część społeczeństwa, mimo poparcia dla autonomii politycznej, nie wykazywała postaw secesjonistycznych. Jej przedstawiciele wysunęli koncepcję stworzenia Polskiego Kraju Narodowościowo-Terytorialnego w składzie Republiki Litewskiej. Co ciekawe, prawomocność takiego kroku opierali na konstytucji Litwy z 1938 r. Ideę takiej autonomii wcielono w życie w odpowiedzi na działania litewskich władz centralnych, które odbierano jako świadomie antypolskie. Przyjęto biało-czerwoną flagę oraz Rotę za hymn Kraju. Litwini nie zamierzali tolerować takiej samowoli mieszkańców

organizacji społecznej, a z jej struktur wykrystalizowała się współczesna Partia litewskich konserwatystów.

⁵² C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością i mniejszościami narodowymi*, Warszawa 2003, s. 210.

⁵³ Jeżeli Polacy na Litwie w wieku 25–35 lat z wykształceniem wyższym procentowo są grupą porównywalną ze średnią krajową, to w starszych rocznikach mamy już znacznie większą dysproporcję, a w grupach wiekowych od 50 lat, ilość osób polskiej narodowości z wykształceniem wyższym jest prawie dwa razy niższa, niż średnia krajowa. Jeszcze bardziej jaskrawa jest dysproporcja osób posiadających stopnie i tytuły naukowe. Brak obiektywnych danych pozwala tylko w przybliżeniu mówić o pewnych liczbach. Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy liczy niespełna sześćdziesięciu aktywnych członków oraz kilkadziesiąt osób, nienależących do Stowarzyszenia. Według tego wskaźnika potencjał naukowy mniejszości polskiej, procentowo, jest kilkanaście razy mniejszy niż większości litewskiej.

⁵⁴ J. Sienkiewicz, *Polacy na Litwie [w:] Nasza racja stanu*, Toruń 2002, s. 32.

Wileńszczyzny i po klęsce puczu Janajewa (popartego przez część władz autonomii) rozwiązali obie rady rejonowe, wprowadzając tam na dwa lata zarząd komisaryczny⁵⁵.

Od tego czasu Polacy już nigdy nie żądali autonomii politycznej dla Wileńszczyzny. Mimo wielu obiekcji, co do sposobu sprawowania władzy centralnej przez litewskie niepodległe władze, Polacy nie negują swojej przynależności do społeczności Litwy. Podczas dyskusji o obywatelstwie, to właśnie Polacy najgorliwiej wśród mniejszości narodowych popierali wprowadzenie w Republice jedynie obywatelstwa litewskiego⁵⁶.

Ze względu na zmianę sytuacji politycznej, a w dużej mierze ze względu na politykę Polski wobec Litwy – Polacy na Wileńszczyźnie, przynajmniej w oficjalnych wypowiedziach, odcięli się od jakiegokolwiek separatyzmu. Postawa charakterystyczna dla popierających radziecki model autonomii pozostała w pewnym stopniu żywa wśród mieszkańców wsi i małych miasteczek. Głównym powodem takiego stanu rzeczy jest słabsza znajomość języka litewskiego wśród części starszego pokolenia, który z dnia na dzień stał się jedynym dopuszczalnym językiem w najbliższym otoczeniu – w urzędach i innych instytucjach.

Każde wybory wskazują na to, że Polacy są wyborcami o stałych i jednorodnych preferencjach i w większości głosują na przedstawicieli AWPL. Obowiązywanie 5% progu wyborczego przez lata nie pozwoliło partii wprowadzić do Parlamentu swoich przedstawicieli z listy ogólnokrajowej. W każdej kadencji Sejmu litewskiego zasiadało 2–3 członków AWPL, którzy zwyciężali w okręgach jednomandatowych. Partia cieszy się stałym poparciem w wyborach samorządowych na terenach zamieszkiwanych w sposób zwarty przez mniejszość polską. W danej chwili AWPL, w sumie, posiada 53 radnych w samorządach 6 rejonów i samorządzie miasta Wilna. W Wileńskim rejonowym i Solecznickim samorządach AWPL ma większość bezwzględna i samodzielnie sprawuje władzę. AWPL należy do koalicji rządzącej w stolicy i jeszcze w kilku samorządach.

W litewskiej opinii publicznej, w dużym stopniu kształtowanej przez nieprzychylnie Polakom media i polityczne grupy nacisku, Akcja Wyborcza Polaków na Litwie była postrzegana jako radykalna partia o ekstremistycznie katolickich poglądach, zgłaszająca żądania roszczeniowe wobec państwa litewskiego. W konsekwencji takie cechy są też przypisywane całej społeczności polskiej, co przejawia się w istniejących stereotypach oraz wizerunku miejscowych Polaków w mediach, zwłaszcza w programach satyrycznych. Zaistniała po ostatnich wyborach parlamentarnych na Litwie sytuacja w pewnym stopniu stonowała dyskurs polityczny i AWPL w wypowiedziach wielu polityków,

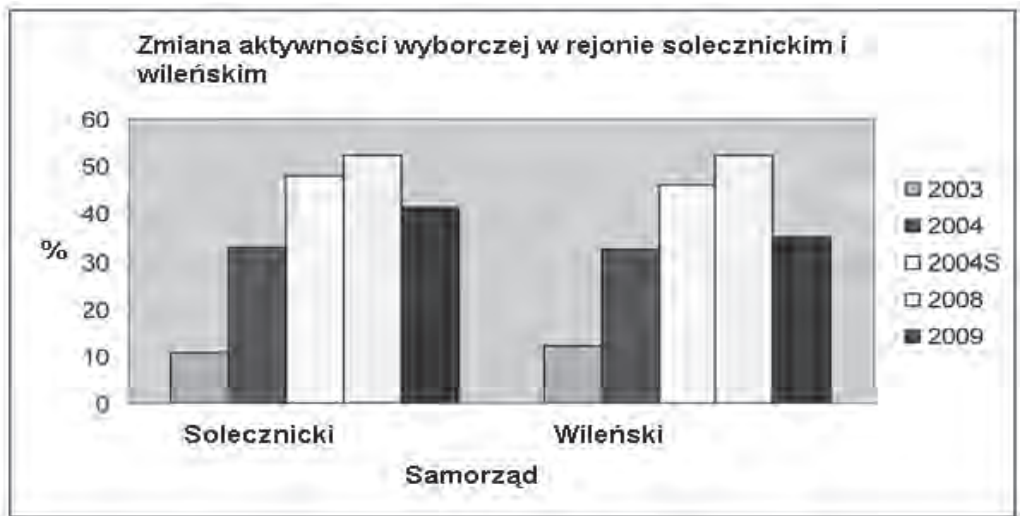
⁵⁵ C. Żołędowski, *op. cit.*, s. 211–212.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 305; Jednak kwestia obywatelstwa litewskiego również była zarzewiem konfliktu na początku lat dziewięćdziesiątych, gdy władze centralne zastosowały model, w którym zaniechano automatycznego nadawania obywatelstwa. Chcący się ubiegać o obywatelstwo litewskie musieli złożyć stosowne podanie, co spotkało się z niezadowolaniem pewnej części rdzennych mieszkańców Wileńszczyzny, którzy mimo apeli ze strony ZPL i autorytetów społecznych nie złożyli odpowiednich dokumentów.

politologów i publicystów jest już postrzegana jako naturalny, chociaż nie zawsze pożądanym elementem życia politycznego.

Postawa polskich wyborców zdawała się być przewidywalna i stała od lat, jednak wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego z 2009 roku zaskoczyły politologów. Polacy zagłosowali tak jak zwykle na Akcję Wyborczą Polaków na Litwie, ale tym razem wykazali się niezwykłą mobilizacją, przy małej aktywności w innych regionach. Frekwencja na Wileńszczyźnie prawie dwukrotnie przewyższyła ogólnokrajową. Pozwoliło to na zdobycie 8,46% głosów poparcia w skali kraju (więcej niż odsetek Polaków w całym społeczeństwie Litwy) i wprowadzenie pierwszego przedstawiciela do Parlamentu Europejskiego. Komentatorzy wyrażali zdziwienie, że taką postawą obywatelską wykazali się mieszkańcy ubogich rejonów, w których notuje się najniższe wskaźniki aktywności społecznej i najmniejszą liczbę wspólnot lokalnych⁵⁷. Zwłaszcza że rola Parlamentu Europejskiego jest wciąż bardzo słabo rozumiana w społeczeństwie, a Polacy na Litwie byli przez określonych politologów uważani za eurosceptyków. Znaczną zmianę postaw doskonale prezentuje Wykres 1 ukazujący aktywność wyborczą w zdominowanym przez Polaków rejonie wileńskim i solecznickim.

Wykres 1. Odsetek mieszkańców rejonów solecznickiego i wileńskiego, głosujących w wyborach



Źródło: M. Kluonis, *2009 metų Europos Parlamento rinkimų Lietuvoje rezultatai: aplinkybės ir prognozė* [w:] Parlamento studijos, nr. 8, Vilnius 2009

Na zaprezentowanym wykresie widać prawie 4-krotny wzrost aktywności podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2009 roku w porównaniu do referendum akcesyjnego w 2003. Miała na to niewątpliwie wpływ kampania agitacyjna Akcji

⁵⁷ P. Kobakas, *Lietuvos lenkai balsavo kaip bolševikai*, „Lietuvos rytas” 23 VI 2009.

Wyborczej Polaków na Litwie, ale również zmiana podejścia do Unii Europejskiej. Nie jest już ona postrzegana jako zagrożenie dla tradycyjnych wartości, odwrotnie – mieszkańcy Wileńszczyzny, którzy czują się zagrożeni przez litewską władzę, dostrzegają w Unii obrońcę swojej tożsamości. Dużą nadzieję przywiązuje się do możliwości wywierania wpływu przez struktury europejskie na rząd litewski w kwestii ochrony praw mniejszości narodowych. Nie bez znaczenia pozostaje również okazja do zbliżenia się z licznymi posłami polskimi, którzy mogą lobbować za bardziej stanowczą polityką Polski wobec Litwy⁵⁸.

Powyższe argumenty mogą wytłumaczyć, dlaczego doszło do takiego paradoksu – poseł z partii tworzonej według klucza narodowościowego trafia do Parlamentu Europejskiego, w którym frakcje buduje się w oderwaniu od przynależności narodowej czy też państwowej. AWPL swój program buduje głównie na obietnicach działań rozwiązujących najistotniejsze problemy społeczności polskiej i walce o zachowanie przynależnych jej praw. Dlatego partia podnosi kwestię zwrotu ziemi na Wileńszczyźnie, utrzymania stanu posiadania oświaty polskiej, oryginalnej pisowni imion i nazwisk w dokumentach osobistych, używania języka polskiego, jako lokalnego i tych wszystkich spraw, które są uważane za istotne dla zachowania polskości⁵⁹.

Sukcesem zakończyły się wybory parlamentarne 2012 roku, w których po raz pierwszy polska partia przekroczyła 5% próg wyborczy, zdobywając 8 mandatów. Sukces ten w pewnym stopniu AWPL zawdzięcza mobilizacji całego społeczeństwa, która nastąpiła w związku z niekorzystną dla mniejszości narodowych nowelizacją ustawy o oświacie oraz pewnej intensyfikacji antypolskich nastrojów w mediach. Warto również zaznaczyć, że partia otworzyła się też na przedstawicieli innych ugrupowań, próbując poszerzyć grono potencjalnych wyborców. Na listach wyborczych AWPL znaleźli się członkowie jednej z rosyjskich partii „Alians Rosjan”, Litewskiej Partii Ludowej, a także przedstawiciele mniejszości białoruskiej czy tatarskiej⁶⁰.

Dobry wynik wyborczy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie sprawił, że partia ta została zaproszona do koalicji rządzącej. Zaproszenie AWPL do koalicji świadczy o tym, że partia stała się znaczącym graczem na litewskiej arenie politycznej.

⁵⁸ M. Kluonis, *2009 metų Europos Parlamento rinkimų Lietuvoje rezultatai: aplinkybės ir prognozė*, Parlamento studijos nr. 8, http://www.parlamentostudijos.lt/Nr8/8_politika_1.htm, 20 IX 2012.

⁵⁹ T. Andrzejewski, *Rola AWPL w rozwiązywaniu problemów polskiej mniejszości na Litwie* [w:] Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy 2005, t. 4, s. 76–80.

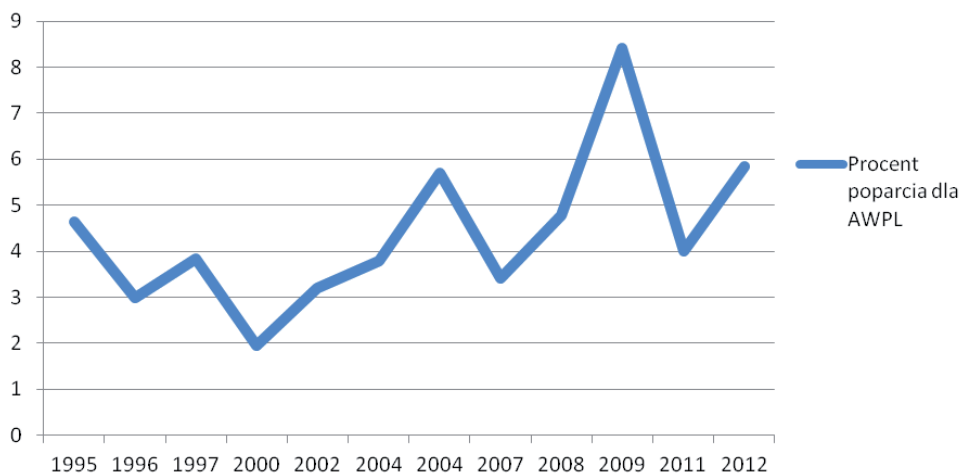
⁶⁰ Lista kandydatów Akcji Wyborczej Polaków na Litwie nr 7, http://www.awpl.lt/index.php?option=com_content&view=article&id=375%3Alista-kandydatow-akcji-wyborczej-polakow-na-litwie-nr-7&catid=42%3Aaktualia&Itemid=59&lang=pl, 20 XI 2012.

Tabela 5. Procent i liczba głosów zdobytych przez Akcję Wyborczą Polaków na Litwie w wyborach lat 1995 – 2012

2012 (wybory do Seimasu)	2011 (wybory samorządowe) w koalicji z Rosyjskim Aliansem	2009 (wybory do Europarlamentu)	2008 (wybory do Seimasu)	2007 (wybory samorządowe)	2004 (wybory do Seimasu)
5,83% 79829	4% 74548	8,42% 46293	4,79% 59237	3,42% 57947	3,79% 45302
2004 (wybory do Europarlamentu) w koalicji z Rosjanami	2002 (wybory samorządowe)	2000 (wybory do Seimasu)	1997 (wybory samorządowe)	1996 (wybory do Seimasu)	1995 (wybory samorządowe)
5,71% 68937	3,21% b.d.	1,95% 28641	3,83% b.d.	2,98% 40941	4,64% b.d.

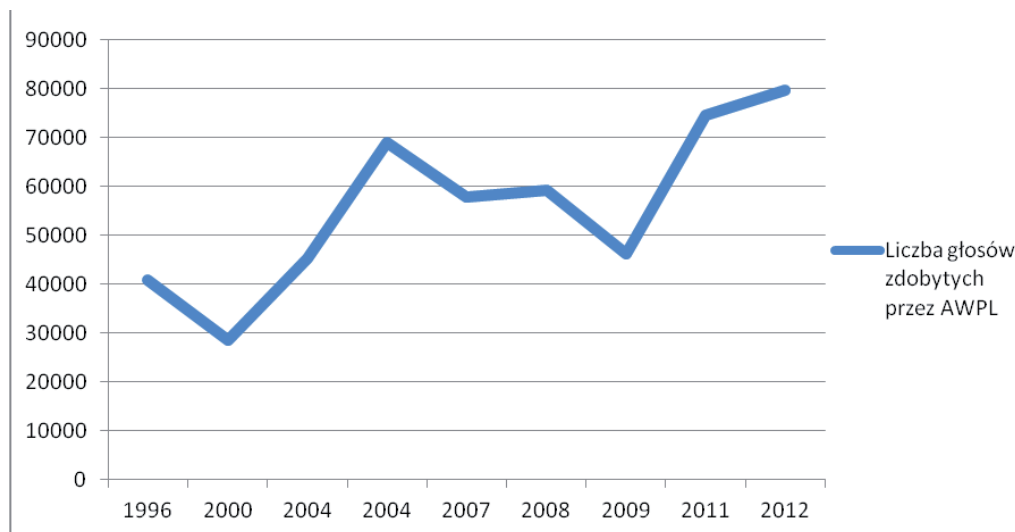
Źródło: Lietuvos Respublikos Vyriausioji Rinkimų Komisija, www.vrk.lt

Powyższa tabela oraz wykresy prezentują zmiany procentowe i bezwzględne głosów zdobytych przez AWPL w wyborach od czasu odzyskania niepodległości Litwy. Widać wyraźnie trend wzrostowy, jednak biorąc pod uwagę sytuację demograficzną i polityczną można przypuszczać, że AWPL osiągnęła już maksimum polskich głosów. Pozyskiwanie nowych wyborców jest raczej mało prawdopodobne bez zmiany formuły. Chociaż trzeba podkreślić, że prawie 80 tys. głosów oddanych na AWPL w 2012 roku stanowi znacznie mniej niż 50% populacji polskiej mniejszości na Litwie. Z tego wynika, że jeszcze są pewne możliwości zwiększenia bazy elektoralnej AWPL poprzez dołączenie do osób niegłosujących.

Wykres 2. Procentowe poparcie dla AWPL

Źródło: Lietuvos Respublikos Vyriausioji Rinkimų Komisija, www.vrk.lt

Wykres 3. Liczba głosów zdobytych przez AWPL



Źródło: Lietuvos Respublikos Vyriausioji Rinkimų Komisija, www.vrk.lt

Czy AWPL ma dążyć do większości rządowej bez względu na koszty? Liderzy AWPL na to pytanie dali odpowiedź już wcześniej, twierdząc, że nie będą za wszelką cenę dążyli do koalicji rządowej. Tym bardziej, że jeszcze przed wyborami Partia Pracy W. Uspaskicha, Partia Socjaldemokratyczna A. Butkevičiusa oraz Partia Porządek i Sprawiedliwość R. Paksasa deklarowały współpracę w tworzeniu większości parlamentarnej. Po wyborach te trzy partie mogły utworzyć koalicję (76 miejsc w parlamencie) i mając niedużą, ale absolutną większość w parlamencie nie potrzebowały „na siłę” czwartego. Po pierwszej turze wyborów jeden z liderów opozycji Wiktor Uspaskich mówił o możliwości współpracy z liberałami lub ewentualnie z Polakami. AWPL programowo (jako partia polskiej mniejszości narodowej, która specjalnie nie akcentuje społeczno-ekonomicznych i politycznych wartości, charakterystycznych dla partii lewicowych, konserwatywnych czy też liberalnych, a fundamentem swoich działań czyni obronę praw mniejszości narodowych), mogłaby uczestniczyć w koalicji zarówno lewicowej, jak i prawicowo-liberalnej, co potwierdziły też koalicje samorządowe w Wilnie. Po pierwszej turze wyborów parlamentarnych lider AWPL Waldemar Tomaszewski nie wykluczył możliwości udziału w potencjalnych koalicjach, chociaż krytycznie wypowiedział się o Partii Pracy W. Uspaskicha. Znacząca ilość wykroczeń w procesie głosowania („kupowanie” głosów wyborców) doprowadziła do anulowania rezultatów w jednym jednomandatowym okręgu, a także posłużyła podstawą do zaskarżenia do Sądu Konstytucyjnego (Konstitucinis Teismas) uczciwości wyborów w okręgu wielomandatowym i siedmiu okręgach jednomandatowych. Oskarżenie wnieśli przegrani w wyborach radykalni narodowcy G. Songailis oraz prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė, która

nie tylko nie chciała widzieć w rządzie liderów Partii Pracy, ale aktywnie dążyła, aby ta partia nie mogła uczestniczyć w koalicji rządowej.

Zamieszanie spowodowane faktami kupowania głosów wyborców, a następnie zaskarżeniem wyników wyborów do Sądu Konstytucyjnego doprowadziło do dużych napięć politycznych, a nawet mogło spowodować kryzys konstytucyjny. Konstytucja litewska nie przewiduje sytuacji, kiedy Sąd Konstytucyjny uznaje wybory w okręgu wielomandatowym za sprzeczne z ordynacją wyborczą i tym samym zobowiązuje ustępujący Sejm do ich anulowania. Taka sytuacja wymagałaby bardzo precyzyjnej ekwilibrystyki prawniczej, gdyż uprawnienia „starego” Sejmu wygasają definitywnie, a „nowy” Sejm może się uprawomocnić tylko w tym wypadku, kiedy jest wybranych co najmniej 3/5 posłów. Sąd Konstytucyjny zachował „zimną krew” w odróżnieniu od skarżących i uznał, że wybory w okręgu wielomandatowym były zgodne z ordynacją wyborczą, chociaż były ustalone też określone wykroczenia, dotyczące kupowania głosów przez niektórych przedstawicieli Partii Pracy. Jednak posiadana wiedza nie pozwoliła Sądowi Konstytucyjnemu uznać, że te naruszenia ordynacji wyborczej były masowe i mogły mieć znaczący wpływ na końcowe wyniki wyborów. Na tej podstawie Sąd Konstytucyjny zalecił przesunięcie kilku osób, w interesie których były ustalone fakty kupowania głosów, z czołowych na ostatnie miejsca na liście kandydatów Partii Pracy. Parlament starej kadencji, chociaż z określonymi problemami i poślizgiem, jednak unieważnił wybór tych osób. Sąd Konstytucyjny uznał też, że trzeba unieważnić wyniki wyborów w jednomandatowym birżańsko–kupiskim okręgu, gdzie były ustalone poważne naruszenia ordynacji wyborczej, co skutkowało niemożliwością jednoznacznego ustalenia zwycięzcy.

Na tle skandali powyborczych pozytywnie wypadła Akcja Wyborcza Polaków Litwy, która prowadziła twardą, ale nie konfrontacyjną i wyważoną politykę. To zostało zauważone i nawet się zmienił ogólny charakter wypowiedzi politologów i publicystów litewskich, którzy zaczęli postrzegać pewne konstruktywne aspekty udziału polskiej partii w koalicji rządowej.

O intensywnym procesie upodmiotowienia politycznego mniejszości polskiej świadczyć mogą nie tylko coraz lepsze wyniki wyborcze oraz ewolucja Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, ale również postawa społeczeństwa. Lata dziewięćdziesiąte to okres, w którym polska społeczność angażowała się głównie w kulturalne formy wyrażania swojej świadomości narodowej – zakładano zespoły ludowe, stowarzyszenia młodzieżowe, organizowano konkursy literackie itd. W kolejnej dekadzie można jednak znaleźć coraz więcej przykładów aktywności obywatelskiej. Najjaskrawszym przykładem ilustrującym to zjawisko są wydarzenia z okresu nowelizacji ustawy o oświacie, która wywołała duże poruszenie wśród litewskich Polaków. W obronie dotychczasowego stanu

szkolnictwa mniejszości narodowych była przyszykowana petycja do władz litewskich, pod którą zebrano 60 tys. podpisów, odbywały się kilkutyśne wiece i demonstracje na ulicach Wilna, powstało Forum Rodziców Szkół Polskich, a nawet doszło do przejawów nieposłuszeństwa obywatelskiego – strajków uczniów i nauczycieli⁶¹.

Zakończenie

Egzystencja społeczności polskiej na Wileńszczyźnie przez ostatnie sto lat była niełatwa i składała się z wielu okresów, które były powiązane z różnorodnymi zagrożeniami i stawały przed tą społecznością coraz to inne wyzwania. Szczególnie tragiczny był okres lat czterdziestych i połowy lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to zaistniało realne niebezpieczeństwo jej faktycznej eksterminacji, poprzez fizyczną likwidację, wywózki i repatriacje (wysiedlenia na ziemie odzyskane). Pół wieku sowieckiej władzy i indoktrynacji miało też niemały wpływ na stosunki społeczno-ekonomiczne oraz stan świadomości politycznej Polaków Wileńszczyzny. Jednak trzeba zaznaczyć, że w porównaniu do przedstawicieli innych narodowości Litwy Polacy byli bardziej odporni na działania totalitarnego reżimu, o czym świadczy procentowo najniższy udział Polaków w partii komunistycznej i strukturach represyjnych, zachowanie tradycji narodowych i religijnych. Ta sytuacja mogła być też powiązana z cechami przypisywanymi ludziom pogranicza.

Od początku XX wieku do końca II wojny światowej Wileńszczyzna była kością niezgody między politykami litewskimi i polskimi, a także była kartą przetargową mocarstw ościennych w stosunkach z Litwą i Polską. Po II wojnie światowej Polska uznała nienaruszalność granic w nowej rzeczywistości i w 1994 roku, podpisując Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, jeszcze raz uznała nienaruszalność istniejących granic. Uznanie przez Polskę *de iure* przynależności Wileńszczyzny do państwa litewskiego było krokiem pragmatycznym, który spowodował ocieplenie się stosunków międzypaństwowych, ale stosunki mniejszości polskiej z większością litewską były nadal napięte. Na fali narodowego odrodzenia na Litwie do głosu dochodzą też skrajnie nacjonalistyczne ugrupowania, dla których istnienie dużej mniejszości polskiej na Wileńszczyźnie było trudne do zaakceptowania. Antypolskie stereotypy czasów międzywojennych, które w okresie sowieckim były przygaszone, zaczęły funkcjonować między innymi i dzięki wolności mediów, a także wznawianiu książek z okresu międzywojennego, w tym i *Historii Litwy* Adolfa Šapoki. Od podpisania Traktatu z roku 1994 stosunki pomiędzy

⁶¹ E. Maksymowicz, *Wiec! Wiec! Po wiecu*, <http://www.wilnoteka.lt/pl/artukul/wiec-wiec-po-wiecu>, 20 XI 2012.

elitami rządzącymi Polską i Litwą były postrzegane jako modelowe, tym bardziej że dla obu krajów było to konieczne, gdyż aspirowały one do przystąpienia do NATO i Unii Europejskiej. Po osiągnięciu tych celów starania elit obu krajów w podtrzymywaniu odpowiedniego klimatu straciły na intensywności, co stopniowo doprowadziło do ochłodzenia, a w ostatnich latach nawet do ich realnego kryzysu.

Równolegle z problemami w stosunkach na linii Wilno-Warszawa, wzrastało napięcie w stosunkach władz Litwy z mniejszością polską, która nie tylko osiągnęła wysoki poziom konsolidacji, ale i poprzez swego przedstawiciela, Akcję Wyborczą Polaków na Litwie, stała się znaczącym graczem na scenie politycznej. O tym świadczą ostatnie wyniki wyborów parlamentarnych na Litwie, w których AWPL zdobyła nie tylko 8 miejsc w parlamencie litewskim, ale też weszła do nowej koalicji rządowej.

Proces upodmiotowienia polskiej społeczności na Wileńszczyźnie w ostatnim czasie osiągnął nowy poziom, ale jednocześnie znalazł się na rozdrożu. Widać jednak wyraźnie, że Polacy przeszli długą drogę przez ostatnie kilkadziesiąt lat, zarówno pod względem stopnia świadomości narodowej, jak też działania we własnym interesie.

Obecne zmiany strategii AWPL, która próbuje z regionalnej (czy też partii narodo-wo-chrześcijańskiej lub partii reprezentującej interesy mniejszości narodowych) stać się partią ogólnokrajową wymagałyby głębszej analizy. Na obecnym etapie ta strategia zadziałała, przynajmniej biorąc pod uwagę przekroczenie 5% bariery wyborczej i wejście do koalicji rządowej.

W dalszej perspektywie sytuacja może podlegać pewnym korektom („zmęczenie” tradycyjnego elektoratu polskiego, szczególnie mając na uwadze przemieszczenie akcentów polityki AWPL z problemów regionalnych na ogólnokrajowe; rezygnacja niektórych partnerów, zwłaszcza, że wyborcy skorzystali z prawa przesuwania kandydatów na liście AWPL – przedstawiciele ugrupowań mniejszości narodowych i partii litewskiej zostali przesunięci na dalsze miejsca).

Zmiana strategii AWPL (dążenie do statusu partii ogólnokrajowej, przeniesienie akcentów ze spraw regionalnych i narodowych na ogólnokrajowe problemy) może doprowadzić do rozchodzenia się interesów elity partyjnej AWPL i szeroko postrzeganych interesów mniejszości polskiej na Litwie. Czy to by było pożyteczne dla polskiej mniejszości? Na to pytanie można będzie odpowiedzieć dopiero po pewnym czasie.